Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 43.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 23 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
20	6	27" 4''' 781	+ 2° 4	1. 86	Zachodni mocny	Pochmurno	w nocy i rano Wicher z wiatrem Zachod. Snieg, Deszcz Wicher z wiatrem ZPłZ. i Zach.
	2	4, 808	+ 2, 9	2. 11	,, ,,	,,	
	10	5. 001	+ 2, 4	1. 84	,, ,,	,,	
21	6	5''' 620	— 0°, 9	1, 98	,, ,,	Pogoda z Chmurami	w nocy Snieg i Wicher Zachodni mały Deszcz
	2	7 538	— 2, 7	1, 81	ZPn. Zachodni słaby	Pochmurno	
	10	7. 012	— 1, 5	2, 05	Zachodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro 1021.

CES. KRÓL. RADA ADMINISTRACYJNA
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, że po zejściu X. Ludwika Haselquist, mianowała na posiedzeniu dzisiejszém X. Franciszka Stachowskiego, Kanonika Katedralnego Krakowskiego Archipresbyterem i Infułatem kościoła P. Maryi w Krakowie.

Kraków dnia 19 Lutego 1847.

Dyrektor Rady Administr.
J. KSIĘŻARSKI.
Sekretarz Rady,
KANIEWSKI.
Nowakowski Sekr. Exped.

Gazeta warszawska z dnia 16 lutego N. 45 zawiera następujący artykuł:

„Redakcya Gazety Warszawskiéj, otrzymała od jednego z czytelników swych zamieszkałego w gubernii Radomskiéj, pismo następujące:

„W czasie bytności méj w zeszłym miesiącu w Poznaniu, Gazeta tameczna ogłosiła, że znaczny korpus wojsk rossyjskich, zbiera się na granicy krakowskiéj. Wiadomość tę powtórzyła niebawem i Gazeta Wrocławska a za przybyciem moim do Wrocławia, już publiczność tameczna, głośno tym wypadkiem się zajmowała. Dawano mu wiarę, i rozprawiano o nim z taką pewnością, że i ja, przyzwyczajony z resztą do ufania doniesieniom gazet naszych nie dających przystępu plotkom, i starających się czerpać wiadomości swe z rzetelnych źródeł, mimowolnie zacząłem wierzyć temu, czemu inni wierzyli.

„Przybywam do Krakowa i znajduję, że i tam też same wieści kursują. Politycy tameczni, przywykli na ślepo brać za dobrą monetę to, co gazety zagraniczne ogłaszają, nie wątpili o rzeczywistości tych nowin, niechcieli sobie nawet dać pracy sprawdzenia ich na granicy, o wiorst kilka odległéj, a nawet w zaślepieniu swém nie przyjmowali żadnych przeciwnych wyjaśnień od osób z Królestwa przybywających, utrzymując, że osoby, które na granicy żadnych wojsk nie widziały, źle patrzały; że jeżeli korpus jenerała Rüdigera nie zebrał się już w Michałowicach, to niewątpliwie się tam zbierze, i że wojska do niego należące, już są w marszu.

„Ubolewając zatem nad położeniem mieszkańców gubernii, w któréj zamieszkuję, klęską nieurodzaju w latach upłynionych dotkniętéj; gubernii, którą wyobrażałem sobie zalaną massami wojska różnéj broni, starałem się jak najspieszniéj załatwić interessa, które mnie w Krakowie zatrzymywały, spieszyłem do domu, i przy wyjeździe z Krakowa, już marzyłem o trudnościach, jakie mi przebyć wypadnie, natrafiając po drodze to na kolumny wojsk to na parki artyleryi, to na liczne bagaże wojskowe.

„Lecz jakże było wielkie zadziwienie moje, gdy przybywszy do Michałowic, znalazłem tamże jedynie zwyczajną straż rogatkową? — Pytam się, gdzie stoją wojska, które się koncentrują, lecz nikt mnie nie rozumie. Wszędzie panuje największa cisza, przerywana jedynie spokojną expedycyą towarów, a tam, gdzie miałem zastać cały korpus wojsk, zastałem jedynie jedną kompanię piechoty, i kilku kozaków. Przybywa niebawem i dyliżans z Radomia, napotykam w nich kilku znajomych, i ci nakoniec wyprowadzają mnie z błędu, zapewniając, że od przeszłéj jesieni nie nadeszła w ich okolice ani jedna kompania piechoty, i że wszystkie pułki zajmują zwykłe swe kwatery.

„Tu dopiero przekonałem się o całéj mistyfikacyi, w którą, pomimo przeciwnego wewnętrznego przekonania, wciągnięty zostałem przez złą wiarę niektórych dzienników zagranicznych.

„Oburzony takową, nie przeniosłem na sobie, żeby tego, czego sam mimowolnie świadkiem byłem, nie podać do wiadomości czytelników gazet zagranicznych, czas jest bowiem, żeby nie tylko zagraniczna ale i nasza czytająca publiczność raz przecie nauczyła się rozróżniać pisma, których zadaniem jest szukać prawdy i głosić jedynie prawdę, od tych, które bądź pod pozorem blizkości swéj od granicy królestwa, bądźteż bezpośrednio jakoby odbieranych z tego kraju korrespondencyj w innych widokach, w sposób tak niegodny, nadużywają niedoświadczenia i dobréj wiary swych czytelników.“

Artykuł powyższy uwalnia nas od wszelkiéj dalszéj pracy na wystawienie w prawdziwém świetle podań i z taką śmiałością ponawianych twierdzeń korrespondenta krakowskiego w powszechnéj gazecie niemieckiéj lipskiéj z dnia 5 i 18 lipca, wedle których rossyjski jenerał Rüdiger z korpusem 10,000 ludzi wynoszącym, we wsi Michałowice, (półtory mili od Krakowa), założył główną swoją kwaterę.

Jenerał Rüdiger, w istocie nie wyruszył nigdzie z Warszawy, a o korpusie dziesięciotysięcznym wojska na granicy krakowskiéj nikt nie wie ani słowa; -- ale cóż to korrespondenta krakowskiego obchodzi? Jemu potrzeba siać nowiny, — więc choćby je sam sobie zmyślił, to im ich więcéj tym lepiéj; zmistyfikowanie czytelników gazet staje się przez to dobitniejszém, a tak zamiar korrespondenta krakowskiego tym kompletniéj do skutku przywiedziony.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 14 *Lutego.* —

Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiéj dozwolić raczył dyrektorowi Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, radcy kollegialnemu Oczapowskiemu, przyjąć ofiarowany mu przez nowo-założone cesarsko-królewskie Towarzystwo Gospodarstwa w Galicyi, tytuł członka-korespondenta tegoż Towarzystwa.

Pocztamt Warszawski podaje do publicznéj wiadomości, iż podług otrzymanego od królewsko-pruskiego jeneralnego pocztamtu w Berlinie zawiadomienia, od dnia 1 lutego r. b. urządzonym został z Opeln przez Lubliniec do Częstochowy bieg codzienny poczt osobowych, które przybywają do Częstochowy o godzinie 8 rano, to jest przed wyprawieniem do Warszawy lokomotywy po drodze żelaznéj. W skutek czego, również poczty osobowe z Częstochowy do Lublińca codziennie kursujące, od dnia powyższego wysyłane są z Częstochowy o godzinie 8 wieczór, to jest po przybyciu lokomotywy z Warszawy.—Warszawa 13 lutego 1847. — P. o Naczelnika Poczt, *Kaczaunow.*— Sekr. *Szafrański.*

— *Prussy.* —

(Dokończenie patentu królewskiego z daty 3 lutego 1847.)

§. 12. Zastrzegamy sobie, według prawa z 25 czerwca 1823 r. poradę (beirath) stanów do praw, mających na celu zmianę w prawach dotyczących własności i osób lub innych, niezajmujących się §. 9 zastrzeżonemi zmianami w podatkach; jeżeli te prawa dotyczą całéj monarchii lub kilku prowincyj, zgromadzenie może ją dać z zupełnym prawnym skutkiem. Gdybyśmy uważali za potrzebne wezwać porady stanowéj, o jakich zmianach w organizacyi stanów, które, jako nieobchodzące organizacyi jednéj prowincyi, nie mogą być rozbieranemi przez zgromadzenie tejże prowincyi, wówczas tego zdania zażądamy od zgromadzenia połączonego, któremu służy wyłącznie prawo rozpraw tyczących się wszelkich zmian podobnych.

§. 13. Zgromadzeniu połączonemu służy prawo przedstawienia nam próśb i zażaleń, tyczących się spraw wewnętrznych całego państwa, albo kilku prowincyj, zaś prośby i skargi tyczące się jednéj prowincyi należą do prowincyonalnych zgromadzeń.

§. 14. Gdy połączone zgromadzenie stanowić ma o projekcie względem przyjęcia nowéj pożyczki rządowéj (§. 5) albo o wprowadzeniu nowych podatków lub podwyższeniu istniejących ciężarów (§. 9), wówczas stan magnatów (herrenstand) łączy się z innemi stanami dla wspólnéj narady i wydawania postanowień. We wszystkich innych razach na zgromadzeniu ogólnem, rozprawy i głosowanie stanu magnatów w osobnem zgromadzeniu mają miejsce.

§. 15. Każdy członek stanu magnatów na zgromadzeniu połączonem ma pełny głos. Gdy zaś według §. 14 niniejszego postanowienia, stan magnatów z innemi stanami w jedno zgromadzenie się jednoczy, wówczas służy członkom połączonego zgromadzenia z stanu magnatów tylko taka liczba głosów w głosowaniu połączonem i kuryalnem, jaką mają w prowincyonalnych zgromadzeniach.

§. 16. Postanowienia zatwierdzane będą większością głosów. Prośby i zażalenia wówczas tylko mogą nam być przedstawionemi, jeżeli porównanie ich w obu zgromadzeniach (zgromadzeniu stanu magnatów i w zgromadzeniu deputowanych stanu szlacheckiego, miejskiego i gmin wiejskich), zyskają przynajmniéj dwie trzecie głosów. — Jeżeli zaś wspomniane oba zgromadzenia lub jedno z nich, przy rozważeniu prawa oświadczy się przeciw temuż w ogóle lub przeciw jego szczegółowym postanowieniom, mniejszą większością jak wyżéj określona, wówczas i o tem zdaniu mniejszości mamy być zawiadomionemi.

§. 17. Jeżeli w przedmiocie jakim, w którym interes rozmaitych stanów lub prowincyi się nie zgadza, jeden z stanów lub prowincya, postanowieniem, według przepisu w §. 16 zawartego wydanem, uważa się ukrzywdzoną, wówczas następuje rozdział na części, jak tylko większość z dwóch trzecich owego stanu lub prowincyi tego zażąda. — W takim razie ów stan lub prowincya naradza się osobno i daje osobne votum czyli zdanie o tym przedmiocie; wynikła ztąd różnica zdań będzie nam do rozstrzygnięcia przedstawioną. — Zastrzegamy sobie także i w innych wypadkach zażądania osobnego votum od każdego z czterech stanów, albo od każdej z ośmiu prowincyj.

§. 18. Dla stanu magnatów połączonego zgromadzenia równie jak dla zgromadzenia, deputowanych stanów szlacheckiego, miast i gmin wiejskich, mianować będziemy osobnego marszałka, który biegiem interessów kierować i w zgromadzeniu zasiadać będzie. Każdy z tych marszałków w razie przeszkody zastąpionym będzie przez wice marszałka w podobny sposób zamianowanego. — Jeżeli według §. 14 stan magnatów w jedno zgromadzenie połączy się z innemi stanami, wówczas kierunek sprawami i prezydencya należy marszałkowi lub wicemarszałkowi stanu magnatów.

§. 19. Połączone zgromadzenie nie zostaje w żadnym związku co do interessów z stanami okręgowemi, gminami i innemi korporacyami, równie jak z reprezentowanemi w nim stanami i innemi osobami, dla tego ci nie mogą deputowanym udzielać ani instrukcyi ani poleceń.

§. 20. Próśb i zażaleń na połączonem zgromadzeniu nie może nikt inny wnosić, jak członkowie tegoż zgromadzenia, a to inaczéj podanych próśb i zażaleń nie ma przypuszczać ani przyjmować.

§. 21. Prosby i zażalenia, które raz od nas zostaną oddalonemi, nie mogą być po raz drugi podawanemi przez toż samo zgromadzenie a późniéj jedynie wówczas, gdy nowe powody zostaną wynalezionemi.

§. 22. Przy wszystkich naradach, czy to połączonego zgromadzenia czy to stanów osobnych lub prowincyj (§. 14 do 17) nasi ministrowie stanu i oprócz tego ci nasi urzędnicy, którym ku temu na czas takiego zgromadzenia udzielemy do tego polecenie, mogą być obecnemi i żądać głosu zawsze, ile razy to za potrzebne uznają. W głosowaniu nie mają oni żadnego udziału, jeżeli nie mają do tego prawa, jako członkowie połączonego zgromadzenia.

§. 23. Bieg interesów w połączonem zgromadzeniu naznaczony zostanie wydanym przez nas przepisem etc. etc.

Algemeine Preusische Zeitung z dnia 10 lutego 1847 roku obejmuje patent królewski z 8 lutego 1847 roku, w którym czytamy pomiędzy innemi.

„Patentem z dnia 3 b. m. i r. oraz wiązanemi z tegoż dekretami z tejże daty, objawiliśmy zamiar zjednoczenia ośmiu prowincyonalnych stanów naszéj monarchii w jedno połączone zgromadzenie, nie tylko wówczas, gdy potrzeby państwa będą wymagać nowéj pożyczki, zaprowadzenia nowych lub podwyższenia już istniejących podatków ale także dla innych ważnych spraw kraju. Administracya skarbu zupełnie urządzona w czasie długiego i błogosławionego pokoju, nie wymaga podobnego połączenia; ponieważ jednak spotykają się ważne do rozpraw zgromadzenia stósowne przedmioty a my oprócz tego czujemy potrzebę odznaczenia tego ważnego wypadku uformowania regularnego stanowego centralnego zgromadzenia, zebraniem około siebie wiernych stanów naszéj monarchii; przeto postanowiliśmy otworzyć osobiście ogólne połączone zebranie w naszéj stolicy Berlinie, w niedzielę, dnia 11 kwietnia bieżącego roku, i polecamy ministerium stanu, by minister spraw wewnętrznych stany te zwołał i stósowne przygotowania poczynił. etc.

— *Hiszpania.* —

Paryż 5 Lutego. — W nowym gabinecie xięcia Soto-Mayor, o którego uformowaniu doniosły nam dzienniki madryckie z dnia 29 stycznia, stronnictwo purytanów, którego naczelnikiem pan Pacheco, jest reprezentowaném przez pana Seijas-Lojano, który jest jednym z najzręczniejszych członków kongresu. Pan Roca de Togores należący podobnież do członków tego stronnictwa, jakkolwiek w wielu ważnych okolicznościach oddalił się od niego, jest człowiek naukowy i światowy, posiadający znaczenie wysokie w skutek urodzenia i charakteru. Nowo utworzony dla niego wydział wychowania publicznego kiedyś należał do ministeryum spraw wewnętrznych. Jenerał Pavia jest najmłodszym jenerał-porucznikiem w Hiszpanii, liczy on zaledwie 34 lat, ale uważają, iż posiada charakter pewny i stanowczy, oraz zna dobrze swą sztukę. P. Santillan jest członkiem senatu; wraz z panem Mon miał on udział w reformach finansowych. Był już raz ministrem skarbu i zostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie; trudno było wybrać stosowniejszego następcę dla pana Mon; zresztą ten ostatni radził sam jego wybór. Pan Bravo Murillo jest jednym z członków najznakomitszych w stronnictwie umiarkowanych, we wszystkich ważnych kwestyach zapewniał on gabinetowi zeszłemu swą pomoc. Wiadomo, że pan Bravo-Murillo, był sprawozdawcą komissyi kongresowéj w kwestyi małżeństwa królowéj i infantki. Gabinet ułożonym został powiększéj części przez pana Castro y Orosco, którego królowa do tego wezwała, pan Castro jednak nie chciał w nim zasiadać. Głoszą, że tylko na usilne prośby królowéj, xiążę Soto-Mayor przystał na przyjęcie prezydencyi. Spodziewać się należy, że prawość jego opinij i charakter zgodny potrafi utrzymać razem żywioły rożnorodne, z któ-

rych składa się dzisiejsza administracya. Z resztą wszyscy oddają sprawiedliwość roztropności, z jaką młoda królowa użyła swéj prerogatywy królewskiéj.

Paryż 6 *Lutego.* — Położenie Katalonii coraz groźniejszy charakter przybiera; wojna domowa organizuje się coraz rozleglej a powstańcy powiększają swe siły. Jenerał Breton, który w dniu 24 wrócił do Barcelony, w dniu 26 już to miasto opuścił i pospieszył do wyższéj Katalonii, przeciw gromadzie Kabecylli Ros de Eroles, która ma już liczyć 300 ludzi i przebiegać kraj pomiędzy Berga, Solsona, Seu de Urgel i granicę prowincyi Lerida, Barcelona i Gerona. Berga dość daleko leży od gor wysokich, a spotkanie tam powstańców dowodzi ich zaufania w swe siły. Już teraz nie mówią o gromadach po 30 do 40, ale od 300 do 400 ludzi. Z drugiéj strony kraj przebiegają gromady złodziei i rabusiów, którzy rozruch na swą korzyść obracać pragną. Wiele osób gani, że jenerał kapitan wszędzie, gdzie tylko jaki rozruch wybuchnie, sam się chce znajdować, jak gdyby nie miał żadnego oficera, któryby go mógł zastąpić; ludność bowiem nie raz z tego ciągłego ruchu jenerał-kapitana sądzi, iż rzeczy niesłychanie wielki rozmiar mają, gdy tymczasem zupełnie ma się inaczéj. Jednak przyjaciele porządku przyznają, że jenerał-kapitan Breton jest jedynym człowiekiem zdolnym uratować Katalonię od wielkiego nieszczęścia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 22 *Lutego.*

Dunkowski Wincenty ob., z Galicyi; -- Kuczewski Teofil, Sejdel Karol, Wenito Walenty, Machnicki Stanisław, Trzeszczkowski Leopold, Kulczek Jakób, Perski Wincenty, Maczakiewicz Antoni, Dąbski Karol, Dąbrowski Teofil, z Polski; -- Majer Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Charzewski Wacław ob., Gerber Dawid, Fuchs Bernard, Szalewski Andrzej, do Galicyi; -- Klein sekret. missyi król. pruski, Wojciechowski Jan, Strzyżewski Tomasz, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 234.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby PP. Leona Anastazego Hermenegilda trzech imion, Felixa Nikodema Erazma trzech imion, Jana Fortunata dwóch imion, Rajmunda Stefana dwóch imion Bochenków, Teodozyi Petronelli dwóch imion z Bochenków Zapalskiéj, i Tekli Joanny Bronisławy trzech imion z Bochenków Słonińskiéj, o przepisanie w księgach Hipotecznych na ich imie prawa własności połowy realności pod L. $\frac{19}{51}$ w Gm. I. stojącéj, w spadku po śp. Janie Bochenku ojcu podających pozostałéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. Hipot. wzywa mogących mieć prawo do powyższego spadku, aby z stósownemi dowodami w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 22 Stycznia 1847 r.

Prezes Trybunału
Majer.

(2r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 375.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Franciszka Grudzińskiego ojca i opiekuna małoletnich po śp. Józefie Grudzińskiéj pozostałych w imieniu swojem tudzież małoletnich wniesionéj, o przyznanie tymże małoletnim i sobie spadku po swym synu Karolu Grudzińskim pozostałego z $\frac{1}{4}$ części realności Nro 24 i 25 w gminie 7 Miasta Krakowa położonych, składającego się, Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypoteczněj z roku 1844, wzywa wszystkich do spadku tego prawa mieć mogących, aby z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu spadek w mowie będący zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków d. 26 Styczuia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 6843.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez Sebastyana Rausch opiekuna małoletnich po ś. p. Alojzym Tobiaszu, pozostałych, tudzież Tomasza Grudzińskiego jako cessyonaryusza Alojzego Jana dwojga imion Tobiasza, o przyznanie im spadku po ś. p. Alojzym Tobiaszu z realności pod L. 30 w gminie 7méj Miasta Krakowa, stojący składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy hypoteczněj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawa do pozostanego spadku, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek w mowie będący, zgłaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 12 Stycznia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*